

Anna Kopczak-Wirga

Uniwersytet Opolski; Wydział Nauk Społecznych

<https://orcid.org/0000-0002-6080-7784>

Kamila Kasperska-Kurzawa

Uniwersytet Opolski; Wydział Prawa i Administracji

<https://orcid.org/0000-0002-9186-428X>

Tomasz Wirga

Uniwersytet Opolski; Wydział Nauk Społecznych

<https://orcid.org/0000-0003-3055-8745>

Z dala od domu

Doświadczanie zmian w relacjach rodzinnych przez ukraińskie uchodźczynie przebywające w Polsce

Away From Home

Experiencing Changes in Family Relationships by Ukrainian Refugee Women Staying in Poland

Abstrakt

Rok od inwazji Rosji na Ukrainę przynosi szereg pytań dotyczących uchodźców przybywających na terytorium Polski. Ważnym zagadnieniem staje się wiedza na temat relacji rodzinnych kształtujących się pod wpływem rozłąki z krajem i z bliskimi osobami. W artykule zostały pokazane wyniki badań jakościowych (wywiadów), w których analizowano refleksje i rozważania kobiet ukraińskich na temat wpływu uchodźstwa na ich życie rodzinne po migracji do Polski (po 24 lutego 2022 r.). Widać w nich zmiany w realizowaniu zwykłej rutyny dnia codziennego, którą utrudnia przeobrażenie warunków życia (nowa kultura, trudności komunikacyjne, zmiany w składzie rodziny). Dodatkowo opisany został potencjał pojawienia się zjawiska parentyfikacji, który ujawniają narracje badanych matek, strategie utrzymania więzi rodzinnych oraz poczucia bezpieczeństwa. Badania jakościowe ujawniają szereg problemów, z którymi boryka się ukraińska rodzina w Polsce, co pokazuje konieczność dalszej eksploracji tego obszaru.

Słowa kluczowe: rodzina, relacje, migracja, uchodźstwo, kobiety, Ukraina.

Abstract

The year that has passed since Russia's invasion of Ukraine raises a number of questions about refugees arriving in Poland. An important issue is the knowledge about family relations shaped under the influence of separation from the country and relatives. The article presents the results of qualitative research (interviews) in which the reflections and considerations of Ukrainian women on the impact of refugee status on their family life after migration to Poland (after February 24, 2022) were analysed. They show changes in the implementation of the usual routine of everyday life, which is hindered by the transformation of living conditions (new culture, communication difficulties, changes in family structure). In addition, the potential of the parentification phenomenon is described (revealed by the narratives of the interviewed mothers), strategies for maintaining family ties and a sense of security. Qualitative research reveals a number of problems faced by a Ukrainian family in Poland, which shows the need for further exploration of this area.

Keywords: family, relations, migration, refugee, women, Ukraine.

Wprowadzenie

Eskalacja konfliktu na Ukrainie, z jakim mamy do czynienia po 24 lutego 2022 roku diametralnie zmieniła sytuację migracyjną w wielu krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Napływ uchodźców wojennych w dalszym ciągu rodzi szereg pytań i wyzwań, w obliczu których staje nie tylko polityka migracyjna krajów przyjmujących uchodźców, ale i (a może przede wszystkim) mikroświaty ukraińskich rodzin. Niniejszy tekst zawiera próbę zrozumienia wpływu migracji na relacje rodzinne w oparciu o doświadczenia dotkniętych inwazją rosyjską rodzin ukraińskich. Rok, jaki upłynął od inwazji Rosji na Ukrainę, pozwala wstępnie przyjrzeć się zachodzącym zmianom, a wywiady przeprowadzone z kobietami-imigrantkami pomogą w zrozumieniu zachodzących przemian, problemów i codzienności rodzin.

Według opublikowanych przez Urząd do Spraw Cudzoziemców w dniu 24 lutego 2023 roku danych, z czasowej ochrony w Polsce korzystało blisko 1 mln obywateli Ukrainy, a ważne zaświadczenie na pobyt w kraju posiada aż 1,4 mln. Znaczna część wydana została w związku z podjęciem pracy, natomiast już ponad 65 tys. osób posiada zezwolenie na pobyt stały lub rezydenta długoterminowego UE. Obecnie stanowią najliczniejszą grupę cudzoziemców, która wynosi już

ponad 80% ogółu osiedlających się w Polsce obcokrajowców. Wśród migrantów przymusowych najliczniejszą grupę stanowią kobiety i dzieci – ok. 87% tej grupy; 77% osób stanowią pełnoletnie kobiety (www.gov.pl, 2023).

Polska stała się najczęstszym wyborem emigracyjnym z kilku względów. Według badań reprezentatywnych, realizowanych przez Platformę Migracyjną EWL, Fundację Na Rzecz Wspierania Migrantów Na Rynku Pracy „EWL” i Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego, 36% uchodźców z Ukrainy deklaruje, że wybór Polski podyktowany był bliskością kulturową obu narodów, 27% jako powód podało fakt posiadania w Polsce sieci kontaktów (przyjaciele i znajomi) a 24% – możliwość dołączenia do przebywającej w Polsce rodziny (EWL Group 2022, p. 7). Podobne dane ujawnia raport Piotra Długosza, Liudmyły Kryvachuk i Dominiki Izdebskiej-Długosz (2022). Wyniki ich badań ilościowych, prowadzonych na próbie 737 osób pokazały, że do Polski przybyły przede wszystkim dobrze wykształcone kobiety z dziećmi, które przed wojną zamieszkiwały ukraińskie miasta i dobrze oceniały swoją sytuację finansową. Polskę wybrały dlatego, że miały tu bliskich, a także z powodu odczuwanego przez badane podobieństwa kulturowego Polski i Ukrainy.

Należy zauważyć, że Ukraińcy stanowili w Polsce liczną grupę jeszcze przed wybuchem wojny, a dominującą częścią ogółu były osoby aktywne zawodowo. Informacje zgromadzone w 2014 roku oraz pierwszej połowie 2015 wskazują, że czasowe migracje stały się powszechnym sposobem umożliwiający poradzenie sobie zarówno z ubóstwem, jak i niestabilną sytuacją w kraju, a w zestawieniu z wcześniejszymi latami można stwierdzić, że Ukraińcy znacznie częściej decydowali się na migrację osiedleńczą w Polsce (Jarosiewicz, 2015, p. 1).

1. Migracje i uchodźstwo jako czynniki wpływające na relacje rodzinne

Stare chińskie przekleństwo brzmi: „Obyś żył w ciekawych czasach”. Można śmiało stwierdzić, że takich czasów się doczekaliśmy. Globalne zagrożenia, tj. pandemia COVID-19, kryzys klimatyczny i liczne konflikty zbrojne, takie jak wojna na Ukrainie, powodują m.in. dynamiczne przeobrażenia społeczne. Już w klasycznych opracowaniach socjologii rodziny zwraca się uwagę na relacje między anomią społeczną a funkcjonowaniem rodziny. Jak pisze Zbigniew Tyszka (1997): „Rodzina ma swe istotne odniesienia do zewnętrznych w stosunku do niej układów społecznych – ze społeczeństwem globalnym włącznie (jako «układem układów»), podlega zewnętrznym wpływom i sama na zewnętrzny świat społeczny wpływa, pozostając z nim w nieustannej interakcji” (Tyszka, 1997, p. 31). Wszelkie zmiany społeczne odciskają piętno na funkcjonowaniu rodziny. Bez względu

na to, jaki jest to rodzaj zmian, jak pisze Leon Dyczewski (1981), szersze zmiany powodują kryzys rozwoju rodziny. Wymusza on wykształcenie nowych wzorców funkcjonowania – adaptowania się do nowych warunków życia.

Migracje, stanowiące integralny element procesu historycznego ludzkości, można rozpatrywać jako zjawisko naturalne oraz z uwagi na ciągły rozwój cywilizacyjny – dynamiczne. Ludzie przemieszczają się od wieków w celu poszukiwania lepszego bytu oraz podniesienia standardów życiowych, co kształtowało współczesny świat na płaszczyźnie zarówno geopolitycznej, narodowej, kulturowej, jak i cywilizacyjnej (Zamojski, 2006, p. 95).

Występowanie różnych typów migracji znacznie utrudnia zdefiniowanie pojęcia rodziny migracyjnej (Kawczyńska-Butrym and Kruk, 2015, p. 206). W literaturze przedmiotu przedstawiana jest jednak jako rodzina, w której przynajmniej jedno z rodziców lub opiekunów prawnych opuściło swoje miejsce zamieszkania (Kawczyńska-Butrym and Kruk, 2015, p. 206). Zwykle zwraca się uwagę, że rodzina narażona na rozłąkę w wyniku migracji o podłożu ekonomicznym charakteryzuje się zwiększonym czynnikiem ryzyka rozpadu (Moj, 2015, p. 179). Migracje zarobkowe są właśnie tymi, na których najczęściej skupiają uwagę dotychczasowe badania. W ciągu ostatnich lat ważne stały się jednak badania nad konsekwencjami napływu do Europy imigrantów i uchodźców, którzy pochodzą z terenów dotkniętych konfliktami zbrojnymi oraz klęskami ekologicznymi (Adamczyk, Sakson and Trosiak, 2017, p. 7).

W swoich badaniach nad emigracją zarobkową, w początkowych latach przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, Krystyna Slany (1995) pokazała, że komunikacja między osobami wyjeżdżającymi na dłuższy pobyt a pozostającą w kraju rodziną jest bardzo ważna. Daje ona nie tylko komfort psychiczny, ale również poczucie bezpieczeństwa. Anna Bąk (2008) pokazała znaczny spadek liczby kontaktów między emigrantami a rodziną pozostającą w kraju. Przy czym internet stanowił dla nich ważną platformę komunikacji. Niektórzy badacze (por. Parks and Roberts, 1998) postulują, że więzi online są słabsze od tych rzeczywistych. Natomiast Kraut i Attewell, (1997) utrzymują, że komunikacja internetowa ma mniejszą wartość w podtrzymywaniu związków społecznych niż komunikacja bezpośrednia.

Powołując się na badania Kawczyńskiej-Butrym (2009) warto pamiętać, że długotrwała rozłąka może wpłynąć w pewnym stopniu korzystnie na relacje rodzinne, łagodząc dysonanse, wygłuszając dyferencje oraz uzmysławiając jak ważna jest obecność bliskich (Kawczyńska-Butrym, 2009, p. 74). Częściej jednak obserwuje się negatywne konsekwencje długotrwałej rozłąki członków rodzin migracyjnych, do których należą m.in. wzrost dynamiki rozwodów, niższy wskaźnik urodzeń lub wzrost wskaźnika urodzeń dzieci pozamałżeńskich,

wzrost napięć rodzinnych a także pogorszenie materialnego oraz duchowego dobrostanu (Andruszkiewicz, Chyżna and Dengaova, 2018, p. 11). Warto mieć na uwadze, że „niezależnie od tego, czy w migracji uczestniczy cała rodzina czy tylko niektórzy jej członkowie, migracja jest sprawą całej rodziny. Biorąc pod uwagę zarówno okres decyzyjny, jak i przebieg migracji i jej konsekwencje, należy traktować taką rodzinę jako „wspólnotę migrującą” (Tarka, 2014, p. 173).

2. Poczucie bezpieczeństwa jako element definiujący relacje rodzinne

Żeby zrozumieć część zagrożeń dla funkcjonowania rodziny, warto sięgnąć do psychologii rozwojowej, a dokładniej do takich terminów jak „bezpieczeństwo” czy bliskie mu „przywiązanie”. Brytyjski psychiatra John Bowlby (2023) na podstawie swoich obserwacji pokazał, jak destrukcyjna dla psychiki małego dziecka jest separacja od matki. Badacz doszedł do wniosku, że fundamentalną wartością w życiu człowieka jest silna, wrodzona potrzeba więzi emocjonalnej z innymi ludźmi. Pozbawienie tego przywiązania może u człowieka skutkować różnego rodzaju zaburzeniami. Dla Bowlbiego obiektem przywiązania nie jest jedynie matka, ale każda bliska emocjonalnie osoba. To przywiązanie objawia się szczególnie w sytuacji zagrożenia. Jeżeli zagrożenie nie jest duże, wystarczy kontakt głosowy, żeby zniwelować pojawiające się emocje negatywne. W przypadku poważnych zagrożeń np. lęku o życie jedyną próbą kompensacji emocji negatywnych polega na kontakcie fizycznym. Dlatego w niektórych sytuacjach kontakt zdalny (telefoniczny/online) jest niewystarczający. Z bezpieczeństwa rodzi się przywiązanie, które jest normalnym, zdrowym aspektem funkcjonowania każdego człowieka. Bezpieczeństwo to również przewidywalność zdarzeń, które nas dotyczą. Dla niektórych badaczy (por. Jorgensen and Stedman, 2001), obiektem przywiązania jest również ogólnie rozumiane środowisko, w którym przebywa człowiek. Powtarzające się wydarzenia dają poczucie bezpieczeństwa. Dlatego niespodziewane wydarzenia, nawet drobne, jak kradzież czy zguba, negatywnie na nie wpływają. Poważniejsze zdarzenia, jak wojna czy emigracja, wpływają na sposób tworzenia się przywiązania. Dla Bowlbiego proces ten składa się z dwóch elementów: modelu osoby, która jest obiektem przywiązania, oraz modelu samego siebie. Pierwszy z nich jest odpowiedzialny za gromadzenie informacji m.in. o cechach charakteru, dostępności, czy chęci pomocy osoby obdarzonej przywiązaniem. Drugi to m.in. wiara w swoje możliwości oraz przekonanie o swojej wartości jako człowieka. Silne wydarzenie traumatyczne, jakim jest rozłąka z osobami, które obdarzyliśmy przywiązaniem, skutkuje nie tylko problemami terażniejszymi, ale ma konsekwencje długofalowe, tj. spadek poczucia własnej

wartości czy pojawienie się zaburzeń. Subiektywność odbieranego świata powoduje, że u osób pozbawionych przywiązania oraz poczucia bezpieczeństwa pojawia się brak akceptacji własnej osoby.

Warto wspomnieć, że przywiązanie jest wrodzonym mechanizmem, który zmienia się wraz z wiekiem, jednak pozostaje do końca naszego życia. O ile w okresie dzieciństwa przywiązanie oraz bliskość stanowią fundament funkcjonowania dziecka (por. Marvin and Britner, 1999), to w okresie dojrzewania (por. Allen and Land, 1999) stają się one istotnym składnikiem własnej samooceny. Nastolatek nie tylko otrzymuje wsparcie, ale sam zaczyna uczyć się, jak go udzielać. Ten etap życia decyduje o tym, jak będą układały się jego relacje z bliskimi i jakie schematy przywiązania będzie przekazywał np. swoim dzieciom. Nastolatek będzie więc szczególnie wrażliwy na sytuacje straty bądź rozłąki z obiektami przywiązania. Błędem jest myślenie, że osoba dorosła jest odporna na utratę więzi emocjonalnej, jakim jest przywiązanie. Dorosłość jest, jak piszą Berman i Sperling (1999), poszukiwaniem bliskości z osobą lub osobami, które dają poczucie bezpieczeństwa.

3. Parentyfikacja

Skutkiem uchodźstwa z terenów objętych konfliktem zbrojnym jest zmiana wewnątrzstrukturalna migrującej rodziny. Przemieszczają się głównie kobiety z dziećmi, często w towarzystwie rodziców, rodzeństwa, przyjaciół i znajomych. Warto zatem przyrzeć się systemom rodzinnym, rozważając jak dalece kontekst samotnych migracji sprzyja pojawieniu się zjawiska parentyfikacji.

Pojęcie „parentyfikacja” pochodzi z łacińskich słów *parentes* – „rodzice” i *face-re* – „robić”. W 1973 roku termin ten zastosowała dwójka amerykańskich psychiatrów Ivan Boszormeny-Nagy i Geraldine Spark. Proces ten rozpoczyna się w momencie, gdy rodzic lub oboje rodziców rezygnują z pełnienia swoich obowiązków rodzicielskich, które następnie przejmuje jedno z dzieci – z reguły najstarsze oraz płci żeńskiej (Chojnacka, 2018). Nancy D. Chase zauważa, że zjawisko ma charakter emocjonalny, albowiem dziecko „poświęca własne potrzeby – uwagi, bezpieczeństwa i uzyskiwania wsparcia w rozwoju – po to, aby dostosować się do instrumentalnych lub emocjonalnych potrzeb rodzica i troszczyć się o nie” (1999, p. 7). Parentyfikacja może być też rozpatrywana na płaszczyźnie egzystencjonalnej (instrumentalnej), która nakierowana jest na dbałość o zaspokojenie potrzeb o charakterze fizycznym, czego doskonałym przykładem jest podjęcie próby zarobienia pieniędzy, jak również opieka nad rodzeństwem, chorym rodzicem, czy też wypełnianie wszelkich obowiązków domowych (Chojnacka,

2018). Należy pamiętać, że istnieje cienka granica pomiędzy pomaganiem zdrowym, uczącym empatii, odpowiedzialności (Ungar, Theron and Didkowsky, 2011) a destrukcyjnym, zaburzającym funkcjonowanie i dalszy rozwój dziecka. Bardzo często takie obciążenie dziecka przekracza jego możliwości radzenia sobie, czego konsekwencją może być niska samoocena, poczucie winy oraz problemy w relacjach interpersonalnych (Earley and Cushway, 2002).

W literaturze socjologicznej zwraca się uwagę głównie na czynniki zewnętrzne, uwarunkowania społeczne, które generują zarówno przyczyny, jak i skutki zjawiska parentyfikacji (Harrison and Albanese 2012). Mówi się o niej często w kontekście dyskusji o systemach rodzinnych (Minuchin *et al.* 1967). Rodzina stanowi system, strukturę złożoną z zależnych od siebie osób, między którymi zachodzą rozmaite sprzężenia zwrotne. Gdy dochodzi do zmiany w zakresie jakiegoś elementu (np. nieobecność ojca), konsekwencją są zmiany w obrębie całego systemu (Bradshaw 1994). Zdrowy system rodzinny to taki, który stwarza możliwość rozwoju każdemu z jej członków, zaspokaja emocjonalne potrzeby i utrzymuje równowagę pomiędzy zależnością rodziny od elementów zewnętrznych a jej autonomią (1994).

4. Metodologia badań

Podjęmując problematykę relacji w rodzinach ukraińskich migrujących do Polski po 24 lutego 2022 roku, wiedzieliśmy, że ważne stanie się zastosowanie metodologii badań jakościowych. Paradygmat interpretatywny, rozumiejący, zakłada wnikliwe przyglądanie się zjawiskom, przysłuchiwanie interpretacjom świata życia badanych osób. Celem poznawczym naszych badań było zrozumienie społeczności uchodźców ze szczególnym uwzględnieniem warunków życia rodzinnego zakłóconego przez przymusową zmianę miejsca zamieszkania. W sprecyzowaniu zakresu badań pomogło postawienie kilku problemów badawczych. Przede wszystkim chcieliśmy dowiedzieć się, czy badane kobiety, rok po inwazji Rosji na Ukrainę, dostrzegają zmiany w relacjach rodzinnych, jakie zachodzą na skutek oddalenia od bliskich. Zmiany te mają charakter procesualny, dlatego operacjonalizując tak zadane pytanie zakładaliśmy, że refleksje badanych nie będą dotyczyły faktów odległych, a raczej będzie to tok rozmyślań o tym, co działo się i dzieje w ich rodzinach w ciągu ostatniego roku. Pomocne okazało się postawienie kilku pytań szczegółowych:

- a) Jak opisywane jest poczucie bezpieczeństwa rodziny?;
- b) Jak uchodźczynie z Ukrainy opowiadają o tęsknocie za bliskimi pozostającymi w ojczyźnie?;

c) Jakie zmiany dostrzegają w swoich relacjach z dziećmi?

W celu uzyskania możliwie wnikliwych odpowiedzi na postawione pytania badawcze zastosowaliśmy technikę wywiadu. Rozmowy były częściowo ustrukturalizowane, co oznacza, że badacz korzystał z narzędzia badawczego, jakim był scenariusz wywiadu z „zarysem głównych tematów rozmowy” (Kvale 2010, p. 107). Swobodne podejście do kolejności i sposobu zadawania przygotowanych wcześniej pytań było też ważne z uwagi na etycznie wrażliwy temat przeprowadzanych wywiadów. Rozmowa o relacjach rodzinnych prowadzona z kobietami dotkniętymi koniecznością uchodźstwa z bezpiecznego świata wymagała starannych przemyśleń. W czasie rozmowy badacz musiał wyczuć, czy pewnych pytań nie pomijać z uwagi na siłę emocji, jakie rozmowa mogłaby wywołać.

Badania miały miejsce w lutym i marcu 2023 r., a zatem rok po wybuchu wojny na Ukrainie. Przeprowadziliśmy 15 wywiadów. Nie ustalaliśmy z góry tej liczby. W badaniach jakościowych precyzowanie wielkości próby jest często dyskutowane. Myślenie „im więcej, tym lepiej” się tu nie sprawdza, o czym pisze Steinar Kvale (2010). Jego zdaniem, wiele opracowań zyskałoby na wartości, gdyby dobierano mniejszą próbę, koncentrując się za to na wnikliwej analizie zebranego materiału (Kvale 2010, p. 88). W naszych badaniach analizę zebranego materiału rozpoczęliśmy, gdy z treści narracji zaczęły wyłaniać się wątki przewodnie.

Wywiady prowadzone były z kobietami – matkami, zatem relacje rodzinne przedstawione w tym opracowaniu to kobieca perspektywa postrzegania skutków przymusowej migracji. Powodem takiego doboru był przede wszystkim możliwy dostęp do rozmówczyń. Zdecydowana większość, 87% uchodźców przebywających w Polsce, stanowią kobiety i dzieci. Samych kobiet Ukrainek jest u nas 77% (www.gov.pl, 2023). W doborze osób do badań zastosowano technikę śnieżnej kuli. Kryterium doboru było jednak zróżnicowanie rozmówców pod względem wybranych cech. Jest to strategia zaproponowana przez Michaela Pattona (2002), dzięki której zwraca się uwagę na uwzględnienie przypadków jak najbardziej różnorodnych po to, by zapewnić maksymalny zakres zmienności w obszarze pola badawczego (dzięki czemu ten popularny, celowy dobór próby staje się bardziej trafny). Wśród dobranych przypadków są kobiety z różnych obwodów Ukrainy (z ważnym podziałem na wschód i zachód), samotne matki z dziećmi, a także pełne rodziny (kobiety migrujące z mężem/partnerem i dziećmi). Ważnym kryterium doboru było posiadanie co najmniej jednego dziecka z uwagi na interesujące nas także zjawisko parentyfikacji.

Ciekawym wątkiem metodologicznym okazała się potrzeba zastosowania dodatkowej techniki badawczej, która polegała na udzielaniu odpowiedzi na

pytania w formie pisemnej przez niektóre z badanych osób. Taka strategia, na życzenie niektórych kobiet, okazała się dobrym rozwiązaniem drażliwej kwestii etycznej prowadzonych badań. Niektóre kobiety przyznawały, że długa rozmowa na temat ich sytuacji krępowałaby je, natomiast są skłonne opowiedzieć o niej pisemnie w komfortowych dla nich warunkach. Wypowiedź pisemna nie jest metodologicznie tożsama z ustną, z czego zdawaliśmy sobie sprawę, jednak odpowiedzi okazały się szczere i pogłębione, dlatego włączyliśmy je do analizowanego materiału.

Należy także pamiętać o specyfice danych uzyskanych w toku przeprowadzonych wywiadów. Nie pozwalają one uogólnić wniosków na populację ukraińskich rodzin mieszkających w Polsce, nie pozwalają na otrzymanie danych o „obiektywnie” istniejących faktach (charakterystycznych w badaniach pozytywistycznych). Uzyskano natomiast wgląd w ludzkie doświadczenia i sposoby interpretacji faktów. Zdaniem Svetlany Gudkovej (2012), „z punktu widzenia eksploracyjnego celu badań jest to niezwykle wartościowe, ponieważ daje wgląd w punkt widzenia uczestników badania i pozwala na lepsze odzwierciedlenie w badaniach ich perspektywy” (Gudkova 2012, p. 116).

Wywiady najczęściej prowadzone były w języku ukraińskim oraz rosyjskim. Zebrane dane poddane zostały transkrypcji, a następnie analizie jakościowej przy pomocy programu MAXQDA. Analiza miała charakter refleksyjny, a poszczególne wątki, które pozwalały odpowiedzieć na postawione problemy badawcze, były ujmowane w kategorii (np. codzienność, rozłąka, tęsknota, wsparcie, poczucie bezpieczeństwa, odwrócenie ról itp.)

5. Charakterystyka rodzin badanych kobiet

Przeprowadziliśmy 15 rozmów z kobietami, które znalazły się w Polsce po 24 lutego 2022 r. Poniżej zamieszczamy krótką charakterystykę każdej z osób wraz z kodem wywiadu, który jej przypisaliśmy na etapie analizy danych. Informacje często nie są pełne ze względu na to, że badane nie chciały o wszystkim informować badaczy:

W1 – matka z jednym dzieckiem – chłopiec w wieku 3 lat. Do Polski przybyła cała rodzina: matka, ojciec, dziecko. Dziecko rozumie język polski, ojciec mówi po polsku bardzo słabo. Przybyli z obwodu wołyńskiego.

W2 – matka z jednym dzieckiem – chłopiec 10 lat. Do Polski przybyła cała rodzina: matka, ojciec, dziecko. Przybyli z obwodu wołyńskiego. Znajomość języka polskiego w rodzinie: ojciec mówi swobodnie, matka rozumie i trochę mówi, syn rozumie. Przybyli z obwodu wołyńskiego.

- W3** – matka z dwojgiem dzieci – chłopiec 5 lat, dziewczynka 10 lat. Do Polski przybyła cała rodzina: matka, ojciec, dziecko. Wszyscy mówią po polsku. Planują powrót na Ukrainę. Przybyli z obwodu kowelskiego.
- W4** – matka z jednym dzieckiem – dziewczynka 9 lat. Do Polski przybyła cała rodzina: matka, ojciec, dziecko. Znajomość języka polskiego na poziomie prostej komunikacji. W planach powrót na Ukrainę. Przybyli z Odessy.
- W5** – matka z jednym dzieckiem – chłopiec 11 lat. Do Polski przybyła matka z dzieckiem. Znajomość języka polskiego na świetnym poziomie. Planują stały pobyt w Polsce. Przybyli z Chersonia.
- W6** – matka (27 lat) z 1 dzieckiem – córka 2 lata. Ojciec pozostał na Ukrainie. Znajomość języka polskiego na poziomie prostej komunikacji. Planują powrót na Ukrainę. Przybyli z obwodu mikołajowskiego.
- W7** – matka (35 lat) z 1 dzieckiem – chłopiec 4 lata. Ojciec (37 lat) pozostał na Ukrainie. Znajomość języka na poziomie prostej komunikacji (zarówno u mamy, jak i u dziecka). Planują powrót na Ukrainę. Przybyli z obwodu mikołajowskiego.
- W8** – matka (38 lat) z dwojgiem dzieci – chłopcy 14 i 16 lat. Ojciec pozostał na Ukrainie. Znajomość języka na poziomie prostej komunikacji (mama). Planują powrót na Ukrainę. Przybyli z Chersonia.
- W9** – matka (28 lat) z jednym dzieckiem – chłopiec 5 lat. Ojciec (29 lat) pozostał na Ukrainie. Planuje pobyt stały w Polsce. Przybyli z obwodu kirowohradzkiego,
- W10** – matka z dwojgiem dzieci. Chłopcy 3 lata i 10 lat. Najstarszy syn (18 lat) został w Ukrainie z ojcem. Kobieta rozwiedziona. Przyjechała do siostry, która mieszka w Polsce od 5 lat (ale nie mówi po polsku – pracuje z Ukraincami). Przybyła z Charkowa.
- W11** – matka z dwojgiem dzieci. Dziewczynka 8 lat i chłopiec 2 lata. Ojciec został na Ukrainie. Słaba znajomość języka polskiego (mama). Przyjechali z Zaporozża.
- W12** – matka z 1 dzieckiem. Chłopiec 8 lat. Ojciec pozostał na Ukrainie.
- W13** – matka z 1 dzieckiem. Córka 7 lat. Przyjechała i mieszka z koleżanką, jej synem i jej mężem. Nie mówi wcale po polsku. Planuje jak najszybciej wrócić na Ukrainę.
- W14** – matka z 1 dzieckiem. Chłopiec 11 lat. Mieszka z siostrą, jej dziećmi oraz z matką. Słabo mówią po polsku. Przybyli ze wschodniej części Ukrainy
- W15** – matka z dwojgiem dzieci. Chłopcy 10 i 13 lat. Mieszka z mamą. Przybyli z obwodu donieckiego.

6. Codziennosc rodzin w kontekscie niecodziennosci

Wybuch wojny na Ukrainie w lutym 2022 roku przerwal rutynę dnia codziennego mieszkanców kraju. Codziennosc rozumiana jest w socjologii zwykle jako bezrefleksyjnosc, rutynowosc, „oczywistosc” naszego funkcjonowania (Berger and Luckmann, 1983, pp. 54–55). Niecodziennosc, to z kolei, powolujac sie na Bergera i Luckmanna (1983, pp. 57–59), wydarzenia zalamujace rzeczywistosc zycia codziennego. Chodzi o sytuacje zwykle niezalezne od dzialan jednostki lub grupy, ale majace wplyw na ich zycie (np. katastrofy, smierc innej osoby, a takze wojna)¹. Zwykla rutyna dnia przzerwana zostala informacja o agresji Rosji na kraj. Pierwsze dni wojny byly czasem szoku i szybkich decyzji – zostac w kraju czy tez szukac bezpiecznego zycia poza granicami Ukrainy. Podczas przeprowadzonych przez nas badan zadawano pytanie o klasyczny przebieg dnia badanych kobiet. Narracje ujawniaja proby podtrzymywania rutyny dnia codziennego znanej z zycia przed wojna: *Dni mijaja tak samo, obudzilam sie, umylam i poslam na sniadanie. Do obiadu spacerujemy z corka, robimy pranie, sprzatacie. Po obiedzie spacerujemy po terenie obozu [mowa o ośrodku, który przyjal uchodzcow] do kolacji. Po obiedzie studiujemy, myjemy sie i idziemy spać*² [W6]³. Istnieja jednak zarowno czynniki ulatwiajace, jak i utrudniajace stosowanie schematu codziennosci. Do pierwszych nalezy z pewnoscia przeniesienie ukkladu rodziny w takim skladzie, w jakim funkcjonowala we wlasnym kraju. Obecnośc męża/partnera, kontynuowanie pracy wykonywanej na Ukrainie ulatwiaja normalne zycie. Z pewnoscia zycie takie nie jest kopia tego realizowanego na Ukrainie, ale badane opowiadaja o nim z mniejszym zaangazowaniem emocji, np.: *Poranek zaczyna sie od sniadania, razem z mezem gotujemy, karmimy dziecko, potem maz zabiera corkę do szkoly i wraca, w tym czasie sprzata i jezli sa klienci, zaczynam sie do tego przygotowywac. Maz po powrocie je sniadanie i siada do pracy. Jezli nie mam pracy, wykonuje prace domowe (sprzatacie, pranie, gotowanie). Pod koniec zajec w szkole maz idzie po corkę i idzie z nia na naleśniki lub pizze. Po powrocie robie z nia lekcje, bawimy sie, jemy obiad i idziemy spać. W weekendy chodzimy razem na rozne zabawy z cala rodzina. Dobrze sie odzywiamy* [W4]. Opowiesci o codziennosci w Polsce ujawniaja tez kilka elementow utrudniajacych powrot do rutyny. Przede wszystkim jest to zmiana warunkow finansowych, zmiana czynnosci zawodowych i trybu pracy. Jedna z kobiet przyznaje, ze nowa praca, jaka wykonuje w Polsce mocno ogranicza jej

¹ Niecodziennosc moze byc tez rozumiana jako odswietnosc, ale to znaczenie nie bedzie brane pod uwage w tym opracowaniu, np. (Rogowski, Skrobaccki and Mroczkowska, 2009).

² Forma wypowiedzi badanych osob pozostaje niezmieniona lub zmieniona nieznacznie dla ulatwienia odbioru tresci.

³ Stosowane symbole: W6 – wywiad nr 6.

czas spędzany z dziećmi: *Na Ukrainie częściej poświęcałam czas dzieciom, a my częściej chodziliśmy, gdzieś wyjeżdżaliśmy. Na Ukrainie też pracowałam jako [niewyraźna nazwa], ale tam pracowałam dla siebie przez 5 lat i tak planowałam swój dzień, że mogłam poświęcić więcej czasu małym, częściej jeździliśmy do zoo, do parków*” [W10]. Inna z pań podkreśla jak wiele czasu zajmuje jej konieczność planowania dnia tak, by poradzić sobie z problemami finansowymi. Poszukiwanie produktów w promocji, szukanie lepszej pracy [W2]. Jeszcze innym czynnikiem modyfikującym codzienne czynności jest stała myśl o sytuacji na Ukrainie i o bliskich, którzy pozostali w kraju ogarniętym wojną. Sprawdzanie wiadomości, częsty kontakt z bliskimi na odległość stały się nowym elementem codzienności uchodźczyń, np. *Dzień zaczyna się od oglądania wiadomości (czyli: co się dzieje na Ukrainie). Rozmawiamy ze sobą prawie codziennie. Rozmawiamy o różnych projektach ustawowych w Polsce dla Ukraińców, o zdrowiu i sytuacji na Ukrainie* [W2]. Jednym z podstawowych dążeń jednostek jest doświadczanie świata uporządkowanego i przewidywalnego (Berger and Luckmann, 1983; Manterys 1997). W takiej rzeczywistości relacje rodzinne przebiegają zwykle według utartych schematów gwarantując poczucie bezpieczeństwa.

7. „Jak będziemy razem, to już wszystko będzie dobrze...”

Rozłąka z bliskimi to z pewnością jeden z najdotkliwiej doświadczanych elementów przerywających rutynę dnia codziennego rodzin ukraińskich. Wiedza na temat skutków rozdzielania rodzin migrantów przymusowych powstaje głównie na gruncie psychologii. Badacze sugerują, że separacja rodzin może mieć długotrwałe skutki, które obejmują różne objawy zespołu stresu pourazowego, depresję, lęk i bezsenność (Nickerson *et al.*, 2010, 2010; Wilmsen, 2013). Z narracji badanych kobiet można odczytać kilka głównych skutków rozłąki, wśród których najsilniej zaznacza się tęsknota: - *Rozmawia z dziećmi? - Codziennie. Nie było czegoś takiego, żeby nie pisał i nie dzwonił. Cóż, z wyjątkiem dni, kiedy nie ma światła, wtedy nie dzwonią, ale nadal, kiedy pojawia się światło, nawet w nocy, pisze. Ciągle się komunikujemy, dzieci bardzo za nim tęsknią. Nie widzieli ojca od 10 miesięcy* [W10]. Powołując się na opisaną w części teoretycznej koncepcję Bolbyego (1969, 1979), warto przypomnieć, że potrzeba więzi emocjonalnej z innymi ludźmi jest cechą wrodzoną gatunku ludzkiego, a utrata bliskich może skutkować poważnymi zaburzeniami funkcjonowania człowieka (tak dziecka, jak i dorosłego). Skutki te stają się bardziej wyraźne wraz z wydłużającym się czasem rozłąki. Przywiązanie ulega osłabieniu, a nową codziennością jednostki może stać się dawna niecodzienność rozłąki. Rodziny przymusowych migrantów, w których

przez pewien czas brakuje jednego z rodziców, doczekały się uporządkowania terminologicznego. W kontekście tych badań najbardziej trafne jest sformułowanie Teresy Kukołowicz o nowej kategorii rodzin niepełnych – „rodzin z czasową nieobecnością rodzica lub rodziców” (Kukołowicz 2001, p. 58). Fizyczna nieobecność członka/członków rodziny kompensowana jest komunikacją na odległość. Badane przyznają, że taki kontakt jest realizowany intensywnie, a jego forma ma być jak najbardziej zbliżona do komunikacji bezpośredniej. Pomaga w tym videorozmowa umożliwiająca w pewnym stopniu uczestniczenie w życiu codziennym bliskich sobie osób: *„Ciągle się widują... – tak, Watsapp, foto, stale raporty wideo”* [W9]. Mimo wykorzystywania technologii umożliwiającej utrzymywanie stałego (i niemal ciągłego) kontaktu z rodziną, badane kobiety odczuwają niedosyt relacji i zubożenie interakcji: *Komunikacja jest codzienna, online. Oceniam taką komunikację negatywnie, ale beznadziejność sytuacji nie pozwala inaczej* [W7]; *Trudno było zachować rodzinne tradycje, spotkania, święta odbywają się teraz online i bez większego pragnienia* [W4]. Badania Kraut i Attewell, (1997) wykazują, że komunikacja internetowa ma mniejszą wartość w podtrzymywaniu związków społecznych niż komunikacja bezpośrednia. Zdalny substytut komunikacji jest jednak niezwykle ważnym elementem codziennej wymiany informacji między członkami rodziny, dającym poczucie uczestniczenia w życiu codziennym oddzielonych od siebie osób.

Narracje dotyczące rozłąki z bliskimi łączą się ściśle z wątkami nawiązującymi do poczucia bezpieczeństwa kobiet. Po pierwsze, niepewność związana jest z obawą o bliskich pozostających na Ukrainie. Są to przeważnie mężowie, ale i rodzice kobiet, rodzeństwo a w przypadku jednej z badanych – najstarszy syn. W opowieściach powtarza się motyw strachu, płaczu, nieustającego myślenia o bliskich: *Starszy syn z Ukrainy dzwoni, młodszy zaczyna płakać. – Tęskni? – Tak i boi się o brata. Codziennie jak na igłach* [W10]. Powołując się na badania Jorgensena i Stedmana (2001) należy pamiętać, że obiektem przywiązania jest szeroko pojęte środowisko, w którym przebywa człowiek, w tym – znana jednostce struktura rodziny. Poczucie bezpieczeństwa jest uzależniane od powrotu do układu rodzinnego funkcjonującego przed wojną. Przywiązanie staje się dominującym uczuciem kreującym, dążenie do scalenia tego, co zostało rozerwane przez sytuację wojenną: *A niedługo tutaj do nas dołączy mój mąż, on ma taką przewlekłą chorobę, na początku to nie chcieli go zwolnić i pozwolić wyjechać, ale teraz się zgodzili ze względu na stan zdrowia. Jak już będziemy razem, to już wszystko będzie dobrze* [W15]. Po drugie – poczucie bezpieczeństwa łączy się bezpośrednio z sytuacją uchodźstwa, życiem w nowym miejscu, w nowej kulturze. Badane doświadczają m.in. niepewności finansowego utrzymania siebie i swoich dzieci w Polsce: *Płatności na dziecko są małe i nie mogę sama znaleźć pracy. Nie ma w pobliżu nikogo, kto mógłby pomóc dziec-*

ku [W6]. Sytuację utrudniają problemy komunikacyjne z Polakami i świadomość konieczności uczenia się języka polskiego (przy często słabej motywacji spowodowanej przekonaniem, że jest się tu „tylko na chwilę”) [W3; W11; W10]. Jedna z rozmówczyń przyznaje, że rzadko wychodzi z domu. Powód tych obaw można interpretować w kategoriach strachu przed tym, co nieznanne: *Zasadniczo siedzimy w domu, ponieważ nie ma czasu, aby gdzieś iść, a ja ogólnie nie znam miasta, a nawet nie chcę gdzieś iść, aby coś zobaczyć. Jedyne, co się dzieje, to wyjść z dziećmi na spacer ulicą, w Solaris, a więc głównie w domu* [W10]. Z drugiej strony z opowieści kobiet odczytać można też czynniki wzmacniające poczucie bezpieczeństwa. Poza oczywistym i wspomnianym już układem rodzinnym, przeniesionym w niezmiennym kształcie z Ukrainy, ważna jest też świadomość posiadanych w Polsce sieci relacji. Istotnym wątkiem narracji jest wspólna migracja z bliskimi (przyjaciel/przyjaciółka, brat, siostra, rodzice) lub uchodźstwo do zaufanych osób przebywających już wcześniej w Polsce: *Teraz to ja mieszkam też siostrą i to jest dobre, bo my dużo sobie pomagamy, pogadamy sobie razem, pożalimy się, powspominamy, a nawet się pośmiejemy, siostra też mi pomaga w mojej pracy, mogę na nią liczyć* [W15]. Dużym wsparciem dla niektórych rozmówczyń okazują się zaangażowani w pomoc uchodźcom Polacy: *Te pierwsze dni w Polsce to przetrwałam właśnie dzięki pani Marcie, to ona poszła ze mną do wszystkich urzędów, do szkoły, ona pomogła i do dzisiaj pomaga znaleźć pracę* [W15].

Skutki braku poczucia bezpieczeństwa wyłaniające się z narracji mają charakter procesualny i po roku od wybuchu wojny mogą nie być jeszcze w pełni rozpoznawalne. Bazując na znanych w literaturze psychologicznej oraz socjologicznej badaniach, można przewidzieć możliwe scenariusze. Jak wspominaliśmy w części teoretycznej – na negatywne konsekwencje braku poczucia bezpieczeństwa czułe są przede wszystkim dzieci (Marvin and Britner, 1999), gdyż ta grupa potrzeb stanowi fundament ich prawidłowego rozwoju. Sue Coryle w swoim artykule (2019) powołuje się na rozmowę z Jamesem L. Griffithem, kierownikiem wydziału psychiatrii i nauk behawioralnych w George Washington University School of Medicine and Health Sciences. Zdaniem Griffitha, „kiedy w życiu dziecka pojawiają się zakłócenia, dziecko może rozwinąć niepewne przywiązanie” (Coryle, 2019, p. 8). Mówiąc o bezpiecznym przywiązaniu zakładamy, że dziecko rozumie, że świat jest bezpieczny i godny zaufania. Niepewne przywiązanie może prowadzić do przyszłych trudności w tolerowaniu stresu, słabej kontroli gniewu a także trudności w utrzymaniu stabilnych relacji (Coryle, 2019, p. 8). Niepokojącym przykładem jest opowieść jednej z mam o konsekwencjach doświadczenia ataków zbrojnych przez jej dwuletniego syna: *Bardzo się boję, ponieważ zabrałam dzieci, kiedy wyjeżdżałam – dostali się pod ostrzał, a moje najmłodsze dziecko bardzo się przestraszyło. Przestał mówić, nie mówił, nawet „mama, tata” nie*

mówił. Bał się jeździć w transporcie publicznym. My do autobusu a on krzyczał [W10]. W przypadku nastolatków poczucie bezpieczeństwa staje się ważnym składnikiem samooceny, regulatorem relacji z bliskimi i schematów przywiązania (Allen and Land, 1999).

8. Trwale/nietrwale wzmocnienie więzi rodzinnych(?)

Pierwszy rok od wybuchu wojny to wystarczający okres, by wstępnie ocenić własne położenie, przyjrzeć się relacjom rodzinnym z dystansu i doświadczyć rozmaitych skutków uchodźstwa. Badania Krystyny Piotrowskiej-Breger (2005) wykazały, że bezpieczny czas rozłąki małżonków nie powinien przekraczać jednego roku (badania dotyczyły migracji dobrowolnych, zaoceanicznych). Początkowa faza rozłąki charakteryzuje się zwykle odczuwaniem tęsknoty, nieumiejętnością odnalezienia się w nowej sytuacji, chęcią powrotu do znanej codzienności. W przypadku rodzin odseparowanych na skutek wojny żal nad utraconą ciągłością życia rodzinnego dominuje nad innymi uczuciami. Badane kobiety przyznają, że dopiero rozłąka spowodowała, że doceniają to, co utraciły: *Kiedy byłam jeszcze na Ukrainie, miałam męża, rozwiedliśmy się z nim, ale po rozwodzie zgodziliśmy się z nim, a on pracował tutaj w Polsce, ale skończyła mu się wiza (...) i rozpoczęła się wojna i został tam, a na końcu skończyliśmy się różnić. A teraz znowu chce się pogodzić, tęskni za dziećmi [W10].* Niektóre z rozmówczyń wspominają swoje dawne życie rodzinne jako bardziej konfliktowe. W ich odczuciu rozłąka pozytywnie wpłynęła na codzienną komunikację: *Tak, wcześniej było więcej konfliktów, ponieważ nie było strachu przed utratą siebie i swoich. Po wydarzeniach na Ukrainie nasza rodzina bardzo się zbliżyła. Zaczęliśmy dzielić się wszystkim, co dzieje się w naszym życiu. Zaczęliśmy doceniać siebie nawzajem i starać się żyć bez konfliktów i rozwiązywać wszystko [W12].*

Nie oznacza to, że badane są zadowolone z sytuacji, w jakiej się znajdują. Chodzi raczej o refleksje w myśl słów Fererico Moccia, że dopiero kiedy coś stracimy, doceniamy, jak ważne to było. Większość badań pokazuje jednak, że przedłużająca się rozłąka osłabia więzi (np. Danilewicz, 2012; Liddell *et al.*, 2022; Becker Pestka, 2012) a nostalgia widoczna w wypowiedziach badanych osób może być nazwana syndromem miodowego miesiąca, choć w kontekście traumy wojennej samo określenie może nie być zbyt trafne.

9. Rodzicielstwo w narracjach ukraińskich mam. Zagrożenie parentyfikacją

Sytuacja przymusowego opuszczenia kraju i domu rodzinnego wymaga wsparcia w obrębie systemu rodzinnego. To naturalny mechanizm mogący w pewnym stopniu zabezpieczyć poszczególnych członków rodziny przed negatywnymi konsekwencjami kryzysu. Gdy mówimy o tzw. zdrowym układzie rodzinnym, wiemy, że wszystkie jednostki dążą do zapewnienia ciągłości trwania grupy, zaspokojenia potrzeb fizycznych oraz emocjonalnych, utrzymania granic pełnionych przez siebie ról (Minuchin 1974; Rogala-Obłędowska, 1996). W sytuacji rozłąki (z którą mamy najczęściej do czynienia wśród uchodźców z Ukrainy) trudno jest zachować schemat życia codziennego, a to może generować problemy z zaspokajaniem fizycznych i emocjonalnych potrzeb dzieci (a także rodziców). Twórca strukturalnej teorii rodziny, Salvador Minuchin twierdził, że o wzajemnych wzorach interakcji między członkami rodziny decyduje m.in. jasne zdefiniowanie granic istniejących między nimi (1974). Granice te są szczególnie ważne w odniesieniu do dzieci. Dziecko zbyt mocno obciążone sprawami dorosłych (emocjonalnie i instrumentalnie) może poczuć się w obowiązku dbania o sprawy rodzinne. W wyniku procesu odwrócenia ról (parentyfikacji) może dochodzić do nadmiernego obciążenia (fizycznego i psychicznego) dziecka, braku poczucia oparcia w rodzicu i braku poczucia własnej wartości. W przeprowadzonych badaniach wątek zagrożenia parentyfikacją ujawnił się wśród rodzin posiadających dziecko (lub dzieci) w wieku szkolnym. W relacjach kobiet z ich dziećmi istnieje wiele elementów mogących przerodzić się w niebezpieczne odwrócenie ról. W wymiarze emocjonalnym kobiety przyznają, że opowiadają dzieciom o sprawach trudnych, zdarza się, że zwierają się ze swoich negatywnych emocji: *Zdarza się, że mnie rozrywa, chcę rzucić wszystko i wyjechać na Ukrainę, a potem siadasz i pytasz: Jeśli wrócimy na Ukrainę, nie ma światła, nie ma ciepła, nie ma wody, wojna, ale jeśli będziemy na przykład w innym mieście, ale w domu ... i radzi mi, że lepiej tu zostać. No tak coś radzi [W12].* Silniejszym wątkiem obecnym w narracjach kobiet jest pomoc w wymiarze instrumentalnym, jakiej dzieci udzielają rodzicom. Przede wszystkim badane deklarują, że dzieci „wydoroślały” i poczuwają się do tych obowiązków, do których trudno było je nakłonić przed migracją do Polski: *Tak, wszyscy bardzo pomagają. Teraz stał się bardziej niezależny, może przygotować śniadanie nie tylko dla siebie, ale także dla mnie. Tutaj wie, jak myć podłogi, zawsze pomaga posprzątać dom, a ponadto uwielbia bardzo chodzić z naszym psem. Czasami sami wychodzą na spacer [W12].* Trzeba oczywiście pamiętać o tym, że pomoc ze strony dziecka jest zjawiskiem normalnym i pożądanym. Według niektórych psychologów paren-

tyfikacja obecna jest w życiu każdego dziecka. Istnieje jednak cienka granica pomiędzy zdrowym, uczącym empatii i odpowiedzialności wsparciem a wyręczaniem rodziców z ich „dorosłych” czynności (Ungar, Theron and Didkowsky, 2011). W opowieściach kobiet pojawiają się też wątki pomocy w czynnościach, w których dzieci odgrywają role ekspertów. Chodzi głównie o lepsze radzenie sobie w nowej kulturze, szczególnie z posługiwaniem się językiem polskim. Przykładem jest wypełnianie pism urzędowych, komunikowanie się z Polakami w zakresie załatwiania spraw mieszkaniowych czy zawodowych rodziców: *Zdarza mi się nawet, że specjalnie go biorę, żeby pomógł. Jestem w Polsce od 10 miesięcy, ale kiedy muszę, to go biorę, żeby mi pomógł. Boję się, że powiem coś nie tak i biorę go, żeby mi przetłumaczył* [W10]. Jedna z pań przyznała, że dzieci korygują rodzinę, gdy źle wymawiają polskie słowa [W2].

Narracje badanych kobiet potwierdzają siłę czynników zapobiegających zjawisku parentyfikacji. Ważnym okazał się tradycyjny model rodziny ukraińskiej (por. KopczaK-Wirga and Kasperska-Kurzawa, 2022, p. 135–138). W takich rodzinach granice są jasno zdefiniowane (Minuchin, 1974), a rodzice wyznają zasadę, że świat dziecka różni się od świata dorosłych i o nieprzenikalność tych przestrzeni należy dbać: *U nas oprócz pomocy w mieszkaniu więcej nie pomaga. Niech uczy się lekcji* [W2]; *Wie, że to bardzo brutalna i krwawa wojna, ale staramy się o tym dyskutować na poziomie, na którym można dyskutować z dzieckiem w wieku 8 lat* [W11]. Takie podejście pomaga też kształtować w dziecku poczucie bezpieczeństwa, tak ważne w sytuacjach mogących wywołać traumę. Jedna z mam bardzo świadomie opisała swoją rolę w relacji z dzieckiem jako przystani zaufania: (...) *dziecko musi odczuwać, że rodzice mają pewność i znają co robią* [W4].

10. Wnioski i zakończenie

W literaturze dotyczącej migracji przymusowej z Ukrainy zwraca się zwykle uwagę na fakt, że w dalszym ciągu brakuje danych umożliwiających oszacowanie skali zjawiska migracji (Duszczyk, Kaczmarczyk, 2022, p. 6). Na podstawie statystyk prowadzonych przez Straż Graniczną można obserwować intensywny ruch obustronny: „29.04.2023 funkcjonariusze SG odprawili w przejściach granicznych na kierunku z Ukrainy do Polski 27,7 tys. osób (...) z Polski do Ukrainy odprawiono 34,9 tys. osób” (https://twitter.com/Straż_Graniczna). Sytuacja ukraińskich rodzin jest zatem niezwykle dynamiczna i trudno jest oceniać trwałość zachodzących zmian. Przeprowadzone przez nas badania ukazały szereg refleksji i rozważań kobiet na temat życia rodzinnego po migracji do Polski. Narracje wskazują na zmiany w realizowaniu zwykłej rutyny dnia codziennego, którą

utrudnia przeobrażenie warunków życia (nowa kultura, trudności komunikacyjne, zmiany w składzie rodziny). Trudności te nie są tak widoczne w opowieściach kobiet, które przenieśli się do Polski w układzie (strukturze) rodzinnej funkcjonującej na Ukrainie przed wojną. W opowieściach badanych kobiet silnie obecny jest motyw tęsknoty. Jest on częściowo rekompensowany komunikacją online, jednak niektóre z badanych oceniają ją jako niewystarczającą w budowaniu więzi. Innym ważnym motywem, który udało się wyłonić z relacji rozmówczyń, jest poczucie bezpieczeństwa i jego wpływ na relacje z bliskimi. Strach, płacz, niepewność towarzyszą badanym na co dzień. W tych emocjach obecne są dzieci, które często odczuwają potrzebę wsparcia mam. Niektóre kobiety przyznają, że trudne rozmowy i zwierzenia kierowane są właśnie ku dzieciom (co sprzyjać może zjawisku parentyfikacji). Inne z kolei rozmówczynie mocno podkreślają konieczność zachowania spraw „dorosłego” świata dla siebie i swoją troskę o to, by dzieci nie były w nim uwikłane. Zjawisku parentyfikacji instrumentalnej może za to sprzyjać praca, jaką dzieci wykonują na rzecz rodziców. W narracjach obecne są wątki tłumaczenia tekstów urzędowych, poprawianie błędów językowych popełnianych przez rodziców, a także intensywne prace domowe (m.in. sprzątanie, gotowanie). Należy też wspomnieć o pozytywnych refleksjach kobiet na temat rozłąki. Wiele rozmówczyń zauważa odczuwalne wzmocnienie więzi z bliskimi (także tymi pozostającymi na Ukrainie) i brak przywiązywania wagi do dawnych problemów. Musimy jednak pamiętać, że wszystkie kobiety, z którymi przeprowadzaliśmy wywiady, przebywają w Polsce dopiero od roku (lub krócej). Większość badań prowadzonych wśród migrantów wskazuje pesymistycznie, że przedłużająca się rozłąka osłabia więzi rodzinne (np. Danilewicz, 2012; Liddell *et al.*, 2022; Becker-Pestka, 2012).

Warto na koniec wspomnieć, że temat przez nas realizowany jest niezwykle szeroki i obejmuje szereg problemów nieuwzględnionych w tym opracowaniu. Przykładem jest problem sieroctwa będącego wynikiem samotnej migracji dzieci. Analizowane przypadki dotyczą rodzin nuklearnych, rodzin niepełnych składających się z rodziców/rodzica i dziecka/dzieci, którzy doświadczają skutków migracji do Polski. W naukach socjologicznych podejmowane są aktualnie liczne tematy dotyczące ukraińskich rodzin, które uzupełniają wiedzę z zakresu poruszanej przez nas problematyki (np. Chrzan-Dętkoś and Murawska 2023; Firgolska 2023).

Data wpłynięcia: 2022-12-02;

Data uzyskania pozytywnych recenzji: 2023-10-31;

Data przesłania do druku: 2024-01-15.

References

- Adamczyk A., Sakson A. and Trosiak C. (2017). *Między tolerancją a niechęcią. Polityka współczesnych państw europejskich wobec migrantów i mniejszości*. Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza.
- Allen, J.P. and Land, D. (1999). *Attachment in adolescence* in J. Cassidy and P.R. Shaver (eds.), *Handbook of attachment. Theory, research, and clinical application*. New York: The Guilford Press, p. 319–335.
- Andruszkiewicz, F., Chyżna, O. and Dengaova, A. (2018) 'Emigracja zarobkowa w ukraińskiej rodzinie. Problemy, dylematy, kontrowersje', *Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej*, (126), pp. 9–17.
- Bąk A. (2008). *Komunikacja polskich emigrantów z rodziną za pośrednictwem internetu* w: B. Szmigielska (ed.) *Całe życie w Sieci*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Becker-Pestka D. (2012) „Rodzina w obliczu migracji zarobkowej”, *Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych*, nr 1, p. 9–26.
- Bendyk E. and Buras P. (2022). *Polska wobec wojny, Polska w świecie po wojnie. Zadania na nowy czas*. Fundacja im. Stefana Batorego.
- Berger P. L. and Luckmann T. (1983). *Społeczne tworzenie rzeczywistości*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Sperling, M. and Berman, W.H. (1994). *Attachment in adults: Clinical and developmental perspectives*. Guilford Press.
- Bowlby J. (2023). *Przywiązanie*. Warszawa: PWN.
- Bowlby J. (1979). *Costruzione e rottura dei legami affettivi*. Milan: Raffaello Cortina Editore.
- Bradshaw J. (1994). *Zrozumieć rodzinę. Rewolucyjna droga odnalezienia samego siebie*, Warszawa.
- Chase N.D. (1999). *Parentification. An overview of therapy, research and societal issues* in N. D. Chase (ed.), *Burdened Children Theory. Research and treatment of Parentification*, California: Thousand Oaks.
- Chrzan-Dętko M. and Murawska N. (2023). “We are in this together” – Polish midwives’ reflections on perinatal care for Ukrainian women after the outbreak of war”, *Health Psychology Report*, 11(3), p. 177–188.
- Coyle S. (2019) „Children and Families Forum: The Impact of Immigrant Family Separation”, *Social Work Today*, 18 (5) [online]. Available at: <https://www.socialworktoday.com/archive/SO18p8.shtml> (Accessed: 15.04.2023)
- Danilewicz, W. (2012) „Migracje jako źródło refleksji i dylematów rodzin rozłączonych przestrzennie”, *Studia Migracyjne - Przegląd Polonijny*, 1(143), p. 75–96.
- Długosz P., Kryvachuk L. and Izdebska-Długosz D. (2022). *Uchodźcy wojenni z Ukrainy – życie w Polsce i plany na przyszłość*. Lublin: Wydawnictwo Academicon. Available at: <https://doi.org/10.52097/acapress.9788362475971> (Accessed: 25.04.2023)
- Duszczyk M. and Kaczmarczyk P. (2022). *Wojna i migracja: napływ uchodźców wojennych z Ukrainy i możliwe scenariusze na przyszłość*. Newsletter of Centre of Migration Research, no. 4 (39).

- Dyczewski L. (1981), *Rodzina polska i kierunki jej przemian*, Warszawa: Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych.
- Earley L. and Cushway D. J. (2002) „The parentified child”, *Clinical Child Psychology and Psychiatry*, 7 (2), p. 163–178.
- Firgońska A. (2023). „Uchodźcy z Ukrainy w prywatnych dyskursach osób goszczących ich w swoich domach”, *Kultura i Społeczeństwo*, 67(3), p. 121–140.
- Gudkova S. (2012). “Wywiad w badaniach jakościowych” in Jemielniak D. (ed.) *Badania jakościowe. Metody i narzędzia*. Warszawa: PWN, p. 111–129.
- Harrison D. and Albanese P. (2012) „The ‘Parentification’ Phenomenon as Applied to Adolescents Living Through Parental Military Deployments”, *Canadian Journal of Family and Youth*, 4(1), pp. 1–27.
- Jarosiewicz M. (2015). „Kryzysowa migracja Ukraińców”, *Komentarze OSW*, no. 187.
- Jorgensen, B. S. and Stedman, R. (2001). „Sense of place as an attitude: Lakeshore property owners’ attitudes toward their properties”, *Journal of Environmental Psychology*, 21, pp. 233–248.
- Kawczyńska-Butrym Z. and Kruk M. (2015). *Wsparcie społeczne dla rodzin migracyjnych w Polsce*. Instytut Socjologii Uniwersytetu UMCS.
- Kraut, R. E. and Attewell, P. (1997). *Media use in a global corporation: Electronic mail and organizational knowledge* w: S. Kiesler (ed.), *Culture of the Internet*. NJ: Erlbaum, pp. 323–342.
- Kukołowicz T. (2001). *Sytuacja wychowawcza w nowych kategoriach rodzin w okresie transformacji ustrojowej*, in M. Ziemska (ed.), *Rodzina współczesna*. Warszawa: Wydawnictwo UW.
- Kvale S. (2010). *Prowadzenie wywiadów*. Warszawa: PWN.
- Liddell, B.J. et al. (2022) ‘Understanding the effects of being separated from family on refugees in Australia. A qualitative study’, *Australian and New Zealand Journal of Public Health*, 46(5), pp. 647–653. Available at: <https://doi.org/10.1111/1753-6405.13232>.
- Manterys A. (1997). *Wielość rzeczywistości w teoriach socjologicznych*, Warszawa: PWN.
- Marvin, R. S. and P. A. Britner P.A. (1999). *Normative development: The ontogeny of attachment* in J. Cassidy and P.R. Shaver (eds.). *Handbook of attachment: Theory, research, and clinical application*, New York: The Guilford Press, p. 50–55.
- Minuchin S. et al. (1967). *Families of the slums*, New York: Basic Book.
- Minuchin, S. (1974), *Families and family therapy*. Cambridge: Harvard University Press.
- Moj, M. (2015). *Migracje zagraniczne i ich konsekwencje dla rodzin na przykładzie województwa opolskiego*. *Pogranicze. Polish Borderlands Studies*, T. 3. Nr 2.
- Rogowski, Ł., Skrobacki, R. and Mroczkowska, D. (2009) ‘Codzienność niecodzienna / niecodzienność codzienna – spojrzenie na dylematy socjologii życia codziennego’, in S. Rudnicki, J. Stypińska and K. Wojnicka (eds.) *Społeczeństwo i codzienność: w stronę nowej socjologii?* Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne (Pejzaże Społeczne), pp. 93–104.
- Nickerson, A. et al. (2010) ‘The impact of fear for family on mental health in a resettled Iraqi refugee community’, *Journal of Psychiatric Research*, 44(4), pp. 229–235. Available at: <https://doi.org/10.1016/j.jpsychires.2009.08.006>.

- Patton M. (2002). *Qualitative Evaluation and Research Methods*. London: Sage.
- Tarka K. (2014). *Sytuacja dziecka w rodzinie migracyjnej*. Studia i Prace Pedagogiczne 2014(1). Rozprawy i Materiały.
- Parks, M.R. and Roberts, L.D. (1998) 'Making Moosic': The Development of Personal Relationships on Line and a Comparison to their Off-Line Counterparts', *Journal of Social and Personal Relationships*, 15(4), pp. 517–537. Available at: <https://doi.org/10.1177/0265407598154005>.
- Slany, K. (1995). *Gotowość wyjazdowa Polaków. Portret demograficzny i psycho-społeczny potencjalnego i faktycznego emigranta* w: K. Slany (ed.) *Orientacja emigracyjna Polaków*, Kraków: Wydawnictwo Kwadrat.
- Szabaciuk A. (2022). *Migracje przymusowe w Europie Wschodniej po 2020 roku*, Lublin: Instytut Europy Środkowej.
- Tyszka Z. (1997). *System metodologiczny poznańskiej szkoły socjologicznych badań nad rodziną*, Poznań: Wydawnictwo Uniwersytetu Adama Mickiewicza.
- Ungar, M., Theron, L., and Didkowsky, N. (2011) „Adolescents’ precocious and developmentally appropriate contributions to their families’ well-being and resilience in five countries”, *Family Relations*, 60(2), p. 231–246.
- Wilmsen, B. (2013) 'Family separation and the impacts on refugee settlement in Australia', *Australian Journal of Social Issues*, 48(2), pp. 241–262. Available at: <https://doi.org/10.1002/j.1839-4655.2013.tb00280.x>.
- Zamojski J. E. (2006) 'Migracje - dzieje i aktualia. Refleksje...', in *Migracje: dzieje, typologia, definicje*, A. Furdal and W. Wysoczański (eds). Wrocław.
- EWL Group (2022) *Raport specjalny EWL. Uchodźcy z Ukrainy w Polsce*. https://ewl.com.pl/wp-content/uploads/2022/04/EWL_RAPORT_UCHODZCY_2022_EWL.pdf (Accessed: 21.04.2023).
- Uchodźcy z Ukrainy w Polsce. Wyzwania i potencjał integracji* (2022). <https://www2.deloitte.com/content/dam/Deloitte/pl/Documents/Reports/pl-Uchodzcy-z-Ukrainy-w-Polsce-Report.pdf> (Accessed: 21.04.2023).
- Urząd do Spraw Cudzoziemców (2023). *Obywatele Ukrainy w Polsce - aktualne dane migracyjne*. <https://www.gov.pl/web/udsc/obywatele-ukrainy-w-polsce--aktualne-dane-migracyjne2> (Accessed: 17 April 2023).
- Straż Graniczna: https://twitter.com/Straż_Graniczna?ref_src=twsrc%5Etfw%7Ctwtcamp%5Etfw%7Ctwtterm%5E1652552366644658176%7Ctwtgr%5E66c12f4706ff3dae80ec718e-49cdcda520b3c1d%7Ctwcon%5Es1_&ref_url=https%3A%2F%2F300gospodarka.pl%2Fnews%2Fuchodzcy-z-ukrainy-w-polsce-liczba (Accessed: 30 April 2023).

